

---

# Listy biskupa Michała Kozala z obozu koncentracyjnego w Dachau

---

Studia Włocławskie 17, 539-561

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## LISTY BISKUPA MICHAŁA KOZALA Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO W DACHAU

Zachowane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku zaledwie 37 listy pisane przez bp. Michała Kozala (1893–1943) można podzielić na dwie grupy: listy przedwojenne (6) i listy z okresu uwięzienia (31). Ten ostatnie zaś na kolejne dwie grupy: listy z więzienia we Włocławku oraz internowania w Łądzie (9), listy z obozu w Dachau (22).

Biskup Kozal na każdym z etapów swego uwięzienia starał się utrzymać kontakt z diecezją. Z więzienia we Włocławku oraz w okresie internowania w Łądzie kierował listy do różnych osób. Te kilka listów, które się zachowały, nie są reprezentatywne dla danego okresu, gdyż w większości poruszają sprawy prywatne. Na pewno było jednak wiele innych listów, które się nie zachowały, bo jako pisane bez wiedzy władz niemieckich były niszczone, aby nie wpadły w ręce okupantów.

Największe znaczenie posiadają listy wysyłane z obozu koncentracyjnego w Dachau w latach 1941–1943. Była to korespondencja jawna, pisana w języku niemieckim, na każdym liście widnieje stempel obozowej cenzury. Listy musiały być kierowane tylko do jednej osoby, w tym przypadku był to ks. Ignacy Zięciak, rezydujący przy parafii św. Jana Chrzciciela we Włocławku. Każdy z listów obozowych był pisany na urzędowym formularzu obozowym, na którym widniała obozowa instrukcja dotycząca zasad prowadzenia korespondencji przez więźniów.

W każdym liście jako nadawca widnieje: Michael Kozal, urodz. 25.9.1893, nr oboz. 24.544, blok 28/I lub 30/IV (od 28 XI 1941), Dachau 3K. Na siedmiu listach z drugiej połowy 1942 i początku 1943 r., które zostały napisane na specjalnym formularzu dla listów przesyłanych bez koperty (z nalepionym niemieckim znaczkiem pocztowym) widnieje adres odbiorcy: Hern Pharer Ignaz Zięciak, Leslau a.d./W., Waldstr. 2, (później Regerstr. 1), Wartheland lub Warthegau.

Na końcu każdego listu umieszczony jest stempel cenzury obozowej i podpis (nieczytelny) cenzora<sup>1</sup>.

Listy te zostały przetłumaczone z języka niemieckiego na język polski przez ks. Jerzego Kaźmierczaka. Do druku przygotował ks. Kazimierz Rulka; przypisy uzupełnił ks. Wojciech Frątczak.

W niniejszym opracowaniu uwzględniono tylko napisaną ręcznie treść samego listu, pomijając nadruki blankietu obozowego oraz adresy. Układ listu zmieniono o tyle, że zrezygnowano ze stałego powtarzania adresu nadawcy i odbiorcy. W związku z tym, że objętość listów była ograniczona (3–4 strony A8 – po 18 linijek), Kozal pisał wszystko zazwyczaj w jednym ciągu, aby jak najwięcej napisać. Poza tym umieszczano w listach w osobnej linii jedynie podpis autora. Natomiast dla większej przejrzystości zdecydowano się na wprowadzenie akapitów, których w oryginałach przeważnie nie było. Daty listów zostały ujednoczone i otrzymały następujący zapis: dzień i rok podano cyfrą arabską, a miesiąc – rzymską.

Aby treść listów mogła być komunikatywna dla współczesnego czytelnika i przybliżyć mu ówczesną rzeczywistość, trzeba było je zaopatrzyć w przypisy. Listy bowiem zawierają dużo pseudonimów, zaszyfrowanych nazwisk, a czasem szyfr obejmuje wręcz całe sytuacje i informacje.

Listy te stanowią pewnego rodzaju dokument życia obozowego. Wymieniane przez bp. Kozala osoby z nazwiska lub szyfrem otrzymały w przypisach, jeśli to było możliwe, podstawowe dane biograficzne.

## 1

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 32–34. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 3 V [19]41

Mój Drogi!

3 [kwietnia]<sup>2</sup> zostałem wraz z wszystkim współbraćmi zabrany z Łądu i znajduję się w tutejszym obozie koncentracyjnym<sup>3</sup>. Stopniowo przyzwy-

<sup>1</sup> Por. W. Frątczak, *Listy obozowe biskupa Michała Kozala*, „Ateneum Kapłańskie”, 109(1987), s. 532–534.

<sup>2</sup> W oryginalnym piśmie Kozala ten fragment (dwa skróty) jest nieczytelny. Wstawiono rzeczywistą datę wywiezienia bp. Kozala z Łądu.

<sup>3</sup> Z Łądu biskup Kozal został wywieziony do obozu w Inowrocławiu, gdzie został dotkliwie pobity, a następnie etapami – przez Poznań, Berlin, Halle, Weimar i Norymbergę – przywieziony 25 IV 1941 r. do obozu koncentracyjnego w Dachau.

czajam się do nowych warunków życia. Ponieważ nie wiem, czy moi krewni zostali wysiedleni i gdzie się znajdują, zamierzam korespondować z Tobą<sup>4</sup>. Sądzę, że moja gospoia<sup>5</sup> jest jeszcze we Włocławku, bądź tak dobry i daj jej wieść o mnie. Ona będzie wiedzieć, gdzie jest moja siostra<sup>6</sup>. Niech do niej napisze, że czuję się dobrze. Chciałbym wiedzieć, jak wam idzie we Włocławku i w całej diecezji, ponieważ już dość długo nie miałem od was żadnej wiadomości. Napisz mi, proszę, jeśli to możliwe. Zważaj przy tym na przepisy obozowe. Gdybyś przesłał mi trochę pieniędzy, byłbym również bardzo wdzięczny. Miesięczna suma, jaką mogę otrzymać, wynosi 40 marek.

Polecam Cię Bogu i pozdrawiam jak najserdeczniej. Pozdrów również moich współbraci i znajomych.

Twój Michał

Stempel cenzury obozowej  
Podpis nieczytelny<sup>7</sup>.

## 2

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 35–37. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 17 V [19]41

### Mój Drogi!

Dziękuję Ci jak najserdeczniej za Twój list, który sprawił mi prawdziwą radość z powodu jego ciepłego tonu i szybkiej odpowiedzi. Tobie i wszystkim znajomym jestem również wdzięczny za modlitwy. Nie muszę Was zapewniać, że i ja ze swej strony również Was Bogu polecam. Jestem szczęśliwy, że codziennie mogę uczestniczyć we Mszy świętej i po południu w nabożeństwie maryjnym<sup>8</sup>. Tęsknię tylko jeszcze za bre-

---

<sup>4</sup> Kozal nie wiedział, czy oprócz Zięciaka we Włocławku są jacyś księża.

<sup>5</sup> Gospodynią Michała Kozala była Ludwika Lubińska (ur. 7 VIII 1906 r. w Lubnie), bp Kozal od 1935 r. był jej spowiednikiem w Gnieźnie.

<sup>6</sup> W tym czasie żyły jeszcze cztery przyrodnie siostry bp. Kozala, zrodzone w małżeństwie Marianny z d. Płaczek z Pawłem Koniecznym: Zofia (1873–1950), Konstancja (ur. 1884), Jadwiga (ur. 1885) i Agnieszka (1887–1959), ale bp Kozal miał tu zapewne na myśli Agnieszkę Konieczną, która była najmocniej związana ze swoim przyrodnim bratem i przez dłuższy czas, aż do czasu odejścia ks. Kozala do seminarium w Gnieźnie, wraz matką prowadziła mu gospodarstwo domowe.

<sup>7</sup> Te dwa powyższe elementy powtarzają się w każdym liście.

<sup>8</sup> Był to trwający od 25 marca do 18 września 1941 r. okres tzw. przywilejów dla księży. W tym czasie księża polscy mogli uczestniczyć we Mszy świętej, natomiast nie mogli jej odprawiać.

wiarzem<sup>9</sup>. Ucieszyłem się czytając, że Ksiądz Kuliński<sup>10</sup> odwiedza Cię od czasu do czasu. Opowiadano mi bowiem, że się wyprowadził. Przy okazji pozdrów go ode mnie. Może mógłbyś się także dowiedzieć, gdzie obecnie są sąsiedzi Nowowiejski i Wetmański<sup>11</sup>. Dziękuję Ci także serdecznie za przesyłkę pieniężną. Podziękuj w moim imieniu także ks. Szwarcowi<sup>12</sup>. Jeśli te pieniądze otrzymam, wystarczy na dłuższy czas. Pozdrów wszystkich konfratrów, krewnych i znajomych, pozdrawiam również i Ciebie.

Z Bogiem

Twój Michał

### 3

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 38–40. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 9 VIII 1941

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za list. W międzyczasie miałeś imieniny<sup>13</sup>, więc ślę Ci trochę spóźnione, ale tym bardziej serdeczne moje życzenia szczęścia

---

Okres ten zakończył się „apelem prawdy”, na którym Niemcy zażądali od kapłanów przyjęcia tzw. Volkslisty, co dawałoby im w obozie pewne przywileje, na co kapłani nie zgodzili się.

<sup>9</sup> Brewiarz – księga liturgiczna, z której kapłani odmawiają codzienne modlitwy (wówczas w języku łacińskim).

<sup>10</sup> Ks. Stefan Kuliński (1873–1942) – kapłan diecezji wrocławskiej, od 1903 r. administrator a potem proboszcz parafii w Brześciu Kujawskim. W czasie II wojny światowej był wikariuszem generalnym diecezji wrocławskiej. Uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r. i osadzony w Dachau, został zamordowany w transporcie inwalidzkim z 28 V 1942 r. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji wrocławskiej 1939–1945*, Wrocław 1947, s. 83–85.

<sup>11</sup> Bp Kozal prosi o informację o losach aresztowanych przez Niemców biskupów z Płocka: ordynariusza Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858–1941) i biskupa pomocniczego Leona Wetmańskiego (1886–1941).

<sup>12</sup> Ks. Karol Schwartz (Szwarc) (1872–1952) – wyświęcony na kapłana archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej w 1898 r. W listopadzie 1939 r. aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu, a następnie w Łądzie; zwolniony w maju 1940 r. Następnie rezydował wraz z ks. Ignacym Zięciakiem przy kościele św. Jana Chrzciciela we Wrocławku. Sprawował też VIII 1940 – VII 1941 r. duszpasterstwo w tutejszej parafii Najświętszego Serca Jezusowego, a prawdopodobnie także w parafii św. Stanisława do jej zamknięcia. Na koniec wraz z ks. Zięciakiem prowadził duszpasterstwo przy kościele św. Jana, z nadania władz niemieckich, za zgodą bp. Kozala. We Wrocławku pracował do 7 lutego 1945 r., a następnie powrócił do archidiecezji gnieźnieńskiej. Jedyne w tym liście bp Kozal napisał nazwisko ks. Schwartza nieprawidłowo.

<sup>13</sup> Ks. Zięciak obchodził imieniny zapewne we wspomnienie liturgiczne św. Ignacego Loyoli – 31 lipca.

i błogosławieństwa Bożego. Zmartwiła mnie wieść o chorobie mojej siostry<sup>14</sup>. Przekaż Jej, proszę, moje najserdeczniejsze pozdrowienia z zapewnieniem, że pamiętam o Niej codziennie we Mszy świętej. Wdzięczny Wam jestem za wsparcie Jej okazane. Odpłacę się, oby dał Bóg, gdy wrócę. W innym razie wynagrodźcie sobie z rzeczy, które posiadałem. Sądzę, że gestapo wszystkiego nie zarekwirowało. Moja gospoia udzieli na ten temat informacji<sup>15</sup>. Jednocześnie myślę o p. Głowackiej<sup>16</sup>, która wraz ze swymi córkami znajduje się również w potrzebie. Pomóżcie jej, naturalnie w miarę możliwości. Następnie dziękuję Wam za modlitwy za naszych kochanych Jana<sup>17</sup> i Andrzeja<sup>18</sup>. Miejmy nadzieję, że wyzdrowieją. Napisz mi, kiedy opuszczą szpital. W najbliższą środę obchodzę rocznicę moich święceń biskupich, otrzymałem już pozwolenie na odprawienie Mszy świętej<sup>19</sup>.

Polecam się Waszym modlitwom, pozdrawiam wszystkich najserdeczniej i ślę swoje błogosławieństwo.

+ Michał

---

<sup>14</sup> Chodzi zapewne o przyrodną siostrę Kozala – Agnieszkę Konieczną. Pewne ustalenie tego byłoby możliwe dopiero po zapoznaniu się z listem ks. I. Zięciaka, ale ten nie zachował się.

<sup>15</sup> Gospodyni bp. Kozala, Ludwika Lubieńska, ukryła część rzeczy Kozala po jego aresztowaniu, a zwłaszcza monety i argentario, w domu przy obecnej ul. Gdańskiej 8. Ich los nie jest znany. Przy remoncie budynku odnaleziono jedynie obrazy, ukryte pod podłogą.

<sup>16</sup> Maria Głowacka, w zgromadzeniu Germana (1877–1965) – członkini Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracująca we Włocławku od 1923 r., kilkakrotnie przełożona domu włocławskiego (przy Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku), m.in. w latach 1934–1946, w czasie II wojny światowej wspierała wydatnie, wraz z podwładnymi jej siostrami, uwięzionych kapłanów. Zob. *Włocławski słownik biograficzny* (WłSB), t. 5, Włocławek 2008, s. 41–42.

<sup>17</sup> Chodzi o ks. Jana Sowińskiego (1885–1943) – kapłana diecezji włocławskiej (wyświęcony w 1908 r.), proboszcza parafii Zagórów (od 1926 r.) Od początku 1940 r. roztaczał gorliwą opiekę nad księżmi internowanymi przez Niemców w klasztorze w Łądzie. Uwięziony przez Niemców 26 VIII 1940 r., 14 XII t.r. został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Zmarł wskutek przewlekłej flegmony i spowodowanych przez nią powikłań sercowych 15 II 1943 r. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 137–139.

<sup>18</sup> Chodzi o ks. Andrzeja Urbańskiego (1875–1942) – kapłana diecezji włocławskiej (wyświęcony 1899 r.), proboszcza parafii Królików (od 1919 r.) w dekanacie zagórowskim. Uwięziony przez Niemców w 1940 r., 25 IV t.r. osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie przez cały czas poważnie chorował. Przeniesiony do szpitala obozowego, zmarł 25 I 1942 r. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 158–159..

<sup>19</sup> Kapłani więźniowie wystarali się u zarządu obozu w Dachau o pozwolenie dla bp. Kozala na odprawienie przez niego Mszy świętej w drugą rocznicę konsekracji biskupiej – 13 VIII 1941 r.

#### 4

Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/1, s. 41–43. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 22 VIII 1941

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za list z życzeniami z racji rocznicy moich święceń biskupich. Nawet w tych warunkach był to dla mnie piękny dzień, po 4 miesiącach mogłem przystąpić do ołtarza<sup>20</sup>. Wyobraź sobie moją radość, gdyby dzisiaj pozwolono mi codziennie odprawiać Mszę świętą<sup>21</sup>. W szczególny sposób pamiętałem podczas Mszy świętej o moich dobrodziejach i znajomych i nadal będę pamiętał. Ostatnią przesyłkę pieniężną otrzymałem. Dziękuję serdecznie. Jednocześnie dziękuję kochanemu Księdzu Schwartzowi<sup>22</sup> i mojej dawnej uczennicy Brandt<sup>23</sup>. Wzruszony jestem przywiązaniem do mnie, ale powtarzam ciągle to samo: nie przysyłajcie za dużo. Wstrząśnięty jestem na koniec wiadomościami o przypadkach śmierci; luki stają się coraz większe w diecezji, ale dzięki Bogu, że z Janem jest lepiej i jego stan budzi nadzieję<sup>24</sup>. Sercem i duchem jestem stale z Wami. Obejmuję całą diecezję swoimi życzeniami, szczególnie serdecznie pozdrawiam Ciebie, Współbraci, Krewnych i Znajomych.

+ Michał

#### 5

Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/1, s. 44–46. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 6 IX 1941

Mój Drogi!

Nie otrzymałem jeszcze od Ciebie odpowiedzi na mój ostatni list, ale piszę już dzisiaj. Pozwolono nam mianowicie wartościowe przedmioty

---

<sup>20</sup> Zob. przyp. 19.

<sup>21</sup> Marzenie bp. Kozala jednak się nie zrealizowało; Msza odprawiona 13 VIII 1941 r. była ostatnią sprawowaną przez niego Mszą w jego życiu.

<sup>22</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>23</sup> Zdana Ludwika Brandt (1911–1986), dawna uczennica ks. Kozala z Bydgoszczy, później znany lekarz pediatra we Włocławku, działaczka społeczna. Zawsze w życiu kierowała się zasadami moralności katolickiej.

<sup>24</sup> Takiej osoby nie udało się zidentyfikować, ale może tu chodzić o kościół św. Jana.

i ubrania odesłać do domu. Z ubioru mam oczywiście to, co miałem na sobie, resztę rozdałem w Inowrocławiu<sup>25</sup>. Lecz też część pozostawiłem. Teraz poprosiłem o ich przysłanie. Gdy je dostanę, złożę podanie, bym mógł używać podczas Mszy świętej insygniów biskupich. Resztę odeślę Tobie. Nie dziw się więc, gdy to nadejdzie.

Pozdrów, proszę, Kulińskiego<sup>26</sup> i podziękuj mu za kartkę, którą mi napisał. Były na niej niestety tylko smutne wieści. Boli mnie to, że Wojsa<sup>27</sup> jest tak bardzo chory. Jego dawna choroba padła mu niestety na głowę, będąc fizycznie silny, będzie musiał długo cierpieć. Napisz mi, jak z nim jest teraz. Chciałbym też dowiedzieć się czegoś dokładniejszego na temat Królikowskiego<sup>28</sup>. Mam nadzieję, że z nim lepiej, podobnie jak z Zagórowskim<sup>29</sup>.

O Pani Głowackiej<sup>30</sup> pamiętałem z racji jej imienin w modlitwach. Co z moją siostrą i krewnymi? Im, wszystkim konfratrom, dobrodziejom i znajomym ślę moje biskupie błogosławieństwo i pozdrowienia. Pozdrawiam również Ciebie.

+ Michał

---

<sup>25</sup> W drodze z Łądu do Dachau, bp Kozal był kilka dni (prawdopodobnie od 3 do 9 IV 1941 r.) przetrzymywany w obozie w Inowrocławiu. Został tu dotkliwie pobity, był szykanowany i ośmieszany przez funkcjonariuszy obozowych. Z listu wynika, że musiał tu zostawić większą część swego dobytku, który zabrał ze sobą z Łądu, m.in. insygnia biskupie, tzn. oznaki godności biskupiej: mitrę, pastorał, krzyż biskupi i pierścień.

<sup>26</sup> Ks. Stefan Kuliński – zob. przyp. 10.

<sup>27</sup> Ks. Stanisław Wojsa (1894–1941) – kapłan diecezji włocławskiej (wyświęcony w 1918 r.), prefekt szkół włocławskich, działacz społeczny i polityczny, dyrektor Akcji Katolickiej we Włocławku. Uwięziony przez Niemców 11 XI 1939 r., umieszczony w obozie koncentracyjnym w Dachau 14 XII 1940 r. Dostał obłędu z powodu tęsknoty za Ojczyzną, a do tego dołączyła się choroba fizyczna spowodowana zabójczymi warunkami obozowymi. Został zastrzelony przez strażnika obozowego 1 XI 1941 r. Zob. WłSB, t. 4, Włocławek 2006, s. 185–188.

<sup>28</sup> Chodzi o proboszcza parafii Królików (od 1919 r.), w dekanacie zagórowskim, ks. Andrzeja Urbańskiego. Zob. przyp. 18. Kozal pisząc o tych dwóch księżach wiedział, że są razem z nim w obozie; albo zatem odpowiadał na zapytanie, albo informował o ich złym stanie.

<sup>29</sup> Chodzi o proboszcza parafii Zagórow (od 1926 r.), ks. Jana Sowińskiego. Zob. przyp. 17.

<sup>30</sup> Maria Głowacka, w zgromadzeniu Germana (1877–1965) – członkini Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracująca we Włocławku od 1923 r., kilkakrotnie przełożona domu włocławskiego (przy Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku), m.in. w latach 1934–1946, w czasie II wojny światowej wspierała wydatnie, wraz z podwładnymi jej siostrami, uwięzionych kapłanów. Zob. WłSB, t. 5, Włocławek 2008, s. 41–42.



Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/1, s. 47–50. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 28 XI [19]41

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za Twój ostatni list, znaczki, a szczególnie za 40 DM<sup>31</sup>. Z powodu zawalenia się wieży na kościele św. Jana miałeś nieoczekiwane wydatki, więc sądziłem, że w tym miesiącu przesyłki pieniężnej nie będzie<sup>32</sup>. Stało się jednak inaczej. Widzę Twoje dobre serce, muszę Cię jednak zapewnić, że ja obecnie nie potrzebuję pieniędzy, co więcej, mam na moim koncie ponad 100 DM. Piszę Ci to wyraźnie, abyś był zorientowany w moim położeniu. Podam Ci na końcu listu zarządzenie obozowe odnośnie paczek i proszę Cię, byś się do nich stosował.

Pogoda u nas łagodna nadal, bez deszczu i śniegu. Grypę przetrzymałem szczęśliwie, pozbywam się też powoli kaszlu. Z utęsknieniem czekam na wiadomości na temat diecezji. Co jest prawdziwego w wieści, że Paech został legatem papieskim na teren Warthegau?<sup>33</sup> Jak zdrowie i praca?

Najserdeczniej pozdrawiam Ciebie, Schwartz<sup>34</sup>, krewnych i znajomych, ślę moje błogosławieństwo.

+ Michał

N.B. Zakazano nam otrzymywania paczek. Proszę więc nie przysyłać paczek czy paczuszek, odsyłane są z powrotem.

Michał

<sup>31</sup> Deutsche Mark – marka niemiecka, jednostka monetarna w Niemczech od 1873 roku; 1 marka dzieliła się na 100 fenigów.

<sup>32</sup> Nic o takim wypadku skądinąd nie wiadomo; albo zatem do biskupa Kozala dotarła błędna informacja, albo w ten sposób została „zaszyfrowana” jakaś inna wiadomość. Być może do Kozala dotarła wiadomość o zamiarze zlikwidowania przez Niemców duszpasterstwa przy kościele św. Jana.

<sup>33</sup> Ks. Józef (Joseph) Paech, kapłan diecezji poznańskiej, pochodzenia niemieckiego, 18 X 1941 r. został mianowany przez Stolicę Apostolską administratorem apostolskim z prawami jurysdykcyjnymi biskupa rezydencjonalnego dla katolików niemieckich w „Kraju Warty” (Warthegau). Pełnił tę funkcję do 2 V 1942 r.

<sup>34</sup> Zob. przyp. 12.

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK,teczka 1/1, s. 51–54. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK,teczka 1/2.

Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK,teczka 1/2.

Dachau 3K, 12 XII [19]41

Mój Drogi!

List Twój z 26 XI otrzymałem. Dziwi mnie, dlaczego nie otrzymałem go za pierwszym razem, jestem jednak zadowolony, że w ogóle go otrzymałem. 40 DM i 5 znaczków otrzymałem również. Za wszystko wyrażam dzięki. Z Włocławka dochodzą niestety smutne wieści. Matka Walterowa zmarła<sup>35</sup>, będzie jednak do zastąpienia. Jeśli możliwe, złóż całej jej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. Przed Bogiem pamiętałem o niej w modlitwach i będę nadal pamiętał. Pewne jest ponadto, że Rosiński ze Starego Miasta nie żyje<sup>36</sup>, polecam go Twoim pobożnym modlitwom.

Niedługo Boże Narodzenie. Już po raz trzeci spędzę je z dala od swoich, w więzieniu. Nie jest to łatwe, ale niech się dzieje wola Boża. Sercem będę jak zawsze, szczególnie w Święta, przy mojej siostrze, krewnych, znajomych, diecezjanach, przy Tobie. Wam wszystkim zasyłałam moje najserdeczniejsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa: niech Dzieciątko Jezus ześle na Was pełnię swoich darów i spełni wszystkie Wasze pragnienia.

+ Michał

N.B. Nie jest nam dozwolone przyjmować paczek i paczuszek. Nie przysyłajcie więc ani paczek czy paczuszek. Bez otwierania zostaną odesłane z powrotem.

M.

<sup>35</sup> Jadwiga Walter z d. Mańkowska (1866–1941) – od 1926 r. przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pacy od Niepokalanej Maryi we Włocławku, wybrana na to stanowisko z inspiracji biskupa sufragana włocławskiego Wojciecha Owczarka, opiekuna Zgromadzenia. W czasie II wojny światowej, wraz ze swymi podwładnymi siostrami, wspierała uwięzionych kapłanów diecezji włocławskiej. Represjonowana przez Niemców. Zmarła 4 XII 1941 r. Zob. WiSB, t. 2, Włocławek 2005, s. 191–193. Po śmierci J. Walter obowiązki przełożonej generalnej przejęła s. Stanisława Ambroziak (1941–1945).

<sup>36</sup> Ks. Józef Rosiński (1872–1941) – kapłan diecezji włocławskiej (wyświęcony 1896 r.), od 1914 r. proboszcz parafii Stare Miasto pod Koninem. Uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r., został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł 9 XII 1941 r., wyniszczony zabójczymi warunkami obozowymi. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 130.

Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/1, s. 55–58. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 9 I 1942

Mój Drogi!

Przyjmij dzięki za Twoje miłe i serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne – odwzajemniam się za nie jak najserdeczniej. Niech Bóg da ci zdrowie i wraz z nim obfitość łask i darów. Dopiero teraz odpowiadam na Twój list z 16 XII ub. roku, ponieważ u nas zarządzono ze względu na święta przerwę urlopową.

Wdzięczny Ci jestem za wiadomości dotyczące religijnej organizacji w Warthegau (Kraju Warty), pokrywają się one z tym, co czytałem w gazetach, nowe jest tylko urzędowe stanowisko pana Paecha<sup>37</sup>. Od konfratrów nie dowiedziałem się, ogólnie mówiąc, nic nowego, módlcie się tylko za duszę proboszcza Wrzalińskiego z Byczyny<sup>38</sup>.

Bądź tak dobry zwrócić się przez krewnych do mojej siostry<sup>39</sup>. Obchodzi ona niebawem imieniny. Jak duchem zawsze w Ojczyźnie, a szczególnie przy niej zawsze jestem, tak też w święto św. Agnieszki będę szczególnie o niej pamiętał. Zasyłam jej najlepsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego, i proszę Boga, by te życzenia wysłuchał i je spełnił. Wszystkim moim krewnym, Księdzu Schwartzowi, wszystkim drogim znajomym, także mojej gosposi życzę błogosławionego nowego roku, oddaję pod Bożą Opiekę wraz z moim błogosławieństwem, pozdrawiam Was wszystkich najserdeczniej i proszę o modlitwę.

+ Michał

N.B. Nie wolno nam przyjmować paczek ani paczuszek. Nie przysyłajcie więc żadnych paczek, bez otwierania odsyłane są z powrotem.

M.

<sup>37</sup> Zob. przyp. 33.

<sup>38</sup> Ks. Wincenty Wrzaliński (1876–1941) – kapłan diecezji wrocławskiej (wyświęcony 1901 r.), od 1925 r. proboszcz w parafii Byczyna. Uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r., a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Zmarł w wyniku wyniszczenia zabójczymi warunkami obozowymi 6 XII 1941 r. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 168.

<sup>39</sup> Chodzi o przyrodną siostrę bp. Kozala – Agnieszkę Konieczną.

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 59–61. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 7 II [19]42

## Mój Drogi!

List Twój z 20 ub. mies[iąca] otrzymałem bezpośrednio po wysłaniu mego. Dzięki Ci za wiadomości, szczególnie za uprzejmość, że w taki szczególny sposób pomyślałeś o mojej siostrze. Na pewno ucieszyła się, że mogła osobiście czytać mój list<sup>40</sup>. Ostatnim razem zapomniałem podziękować za przesyłkę pieniężną ze stycznia, czynię to teraz jak najserdeczniej. Dopiero z listu z 20 I dowiedziałem się, że Schwartz obchodził swoją 70. rocznicę<sup>41</sup> urodzin. Bądź tak dobry i złóż mu w moim imieniu najlepsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Może być szczęśliwy, że to święto mógł przeżywać na wolności i ma dostęp do ołtarza<sup>42</sup>. Ja osobiście się cieszę, że Wasz los swego czasu mogliśmy w ten sposób uregulować z gestapo<sup>43</sup>. Praca Wasza jest ciężka, ale wyobrażam sobie, że wyzwala w Was wiele zadowolenia. Może macie możliwość odprawić Mszę świętą za Bronka ze Stawu<sup>44</sup> i Gustawa z Lubrańca<sup>45</sup>. U mnie od ostatniego czasu nic się nie zmieniło, chyba to, że zimno ustąpiło. Za to śnieg pada codziennie.

<sup>40</sup> Znaczy to, że ks. Zięciak dał przyrodniej siostrze Kozala, Agnieszce Koniecznej, do osobistego przeczytania jego list z 9 I 1942 r.

<sup>41</sup> Ks. Karol Schwartz urodził się 17 I 1872 r.

<sup>42</sup> Bp Kozal ciężko przeżywał fakt, że nie tylko nie może odprawić Mszy świętej, ale nawet w niej uczestniczyć.

<sup>43</sup> Jedyne z tego przekazu wiadomo, że zwolnienie ks. Ignacego Zięciaka i ks. Karola Schwarza z obozu w Łądzie i przeznaczenie ich do pracy duszpasterskiej we Włocławku nastąpiło na podstawie uzgodnienia Niemców z bp. Michałem Kozalem.

<sup>44</sup> Chodzi o ks. Bronisława Mikusińskiego (1883–1942) – kapłana diecezji włocławskiej (wyświęcony 1908 r.), pracującego przez 25 lat (1914–1939) jako duszpasterz w parafii Lisiec, a od 15 IV 1939 r. przeniesionego do Stawu. Uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r., ostatecznie został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wyniszczony zabójczymi warunkami panującymi w obozie, został wywieziony w tzw. transporcie inwalidów z 4 II 1942 r. na śmierć przez uduszenie gazem. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 101.

<sup>45</sup> Chodzi o ks. Gustawa Martenowskiego (1871–1942) – kapłana diecezji włocławskiej (wyświęcony 1898 r.), od 1918 r. proboszcza w Lubrańcu. Uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r. i następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wyniszczony przez zabójcze warunki obozowe, zmarł w szpitalu obozowym 6 II 1942 r. Zob. S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej...*, dz. cyt., s. 93.

Polecam siebie i tych, co są ze mną, Waszym pobożnym modlitwom, serdecznie pozdrawiam Ciebie, Schwartz<sup>46</sup>, wszystkich krewnych i znajomych.

+ Michał

## 10

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 62–64. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 21 III [19]42

Mój Drogi!

Mam ponownie sposobność pisać do Ciebie, choć nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi na mój ostatni list. Zbliżają się Święta Wielkanocne<sup>47</sup>, a wraz nimi ożywają uczucia i wspomnienia. Przed rokiem przeżyłem Wielki Piątek i Święta Wielkanocne<sup>48</sup> w Berlinie w więzieniu policyjnym na Pl. Aleksandra. Właśnie tam odczułem szczególnie, jak cierpienie zbliża nas do Zbawiciela i odczuć pozwala, co znaczy być kapłanem. Tym razem ten pełen tajemnic dzień spędzę w obozie koncentracyjnym. Mam nadzieję, że Zbawiciel nie odmówi mi swej łaski i będzie ze mną. W duchu w sposób szczególny będę z Wami wszystkimi, moimi drogimi krewnymi i znajomymi, błagając Boga o przeobfite błogosławieństwo dla Was; oby Bóg zechciał spełnić moje życzenia!

Niestety brak wśród Was Jędrychowskiego<sup>49</sup> i Narcyza<sup>50</sup>, a brak ten w Święto odczuwa się szczególnie. Jednak trzeba się oddać woli Bożej! Bóg niech będzie z Wami. Jak najserdeczniej pozdrawiam Was wszystkich i jako zadatek błogosławieństwa Bożego posyłam Wam z okazji Świąt Wielkiejnocy moje błogosławieństwo – Wasz

+ Michał

---

<sup>46</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>47</sup> Święta Wielkanocne w 1942 r. przypadły 5 kwietnia.

<sup>48</sup> W 1941 r. Wielki Piątek przypadł 11 kwietnia, a Wielkanoc 13 kwietnia.

<sup>49</sup> Ks. Józef Roman Jędrychowski (1871–1942) – kapłan diecezji wrocławskiej (wyświęcony 1899 r.), od 1934 r. na emeryturze, uwięziony przez Niemców, 30 X 1941 r. sprowadzony do Dachau; zmarł wskutek zabójczych warunków w obozie 22 II 1942 r.

<sup>50</sup> Jan Turchan, w zakonie Narcyz (1879–1942) – franciszkanin, wstąpił do zakonu 1899 r., przyjął święcenia kapłańskie 1906 r., gwardian klasztoru we Wrocławku od 1936 r. Kilkakrotnie aresztowany i zwalniany przez Niemców w 1940 i 1941 r. Od 30 X 1941 r. więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Zmarł wskutek wyniszczenia z powodu zabójczych warunków obozowych 19 III 1942 r. W 1999 r. ogłoszony błogosławionym w gronie męczenników II wojny światowej. Zob. WłSB, t. 5, Wrocław 2008, s. 150–152.

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 65–67. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 17 IV [19]42

Mój Drogi!

Przyjmij serdeczne dzięki za ostatnie dwa Twoje listy. Cieszy mnie, że Ty z Ks. Schwartzem<sup>51</sup> – mimo słabego zdrowia – możecie podołać obowiązkom duszpasterskim. Jest na pewno niełatwo wszystko wypełnić, ale z drugiej strony jest to łaska Boża, że możecie pracować, co wielu nie jest dane. Podczas wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkiejnocy zgodnie z obietnicą w sposób szczególny o Was myślałem. Dni te spędziłem zgodnie z myślą Zbawiciela i starałem się także w ten sposób tak je przeżyć. Od mojej siostry i dawnych krewnych z ich stron otrzymałem wieści przez Czesława<sup>52</sup>; było dla mnie dużym uspokojeniem, że wszyscy mieszkają jeszcze na dawnym miejscu. Gdyby stało się inaczej, mam nadzieję, że Opatrzność będzie ich mieć w swej opiece. Pozdrów ich wszystkich serdecznie, dając im w tym znaczeniu wieść o mnie. Dowiaduję się jednocześnie, że Rafał z całą rodziną<sup>53</sup> otrzymał pracę. On sam czuje się dobrze, gorzej z innymi. W międzyczasie wiesz o tym już sam<sup>54</sup>.

Najserdeczniej pozdrawiam Ciebie, ks. Schwartz<sup>55</sup>, wszystkich znajomych, polecając się sam Waszym modlitwom.

Twój +Michał

<sup>51</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>52</sup> Ks. Czesław Kozal (1912–1965) – siostrzeniec bp. Kozala, po przyrodniej siostrze Zofii Kozal z d. Koniecznej (1873–1950), kapłan w Zgromadzeniu Oblatów Misjonarzy Maryi Niepokalanej (OMI), wyświęcony 12 VI 1938 r., w chwili wybuchu II wojny światowej wikariusz parafii Obrza. Aresztowany przez Niemców 27 I 1940 r. w Obrze i uwięziony w Lubiniu od 22 V 1940 r. Przetrzymany w obozach koncentracyjnych, również w Dachau gdzie miał okazję spotykać się z bp. Kozalem.

<sup>53</sup> Nie udało się rozpoznać z całą pewnością, o kogo tu chodzi. Jadwiga Chmielarzowa twierdziła, że chodzi o bp. Michała (swoje imię wywodzące się od archanioła Michała zamienił na imię drugiego archanioła – Rafał) Kozala, który wraz z księżmi musiał chodzić do pracy; potwierdza tę tezę przypis 69.

<sup>54</sup> Brak fragmentu zdania; widocznie bp Kozal chciał coś napisać, ale zorientował się, że to nie przeszłoby przez cenzurę obozową.

<sup>55</sup> Zob. przyp. 12.

## 12

Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/1, s. 62–70. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/2.

Dachau 3K, 2 V [19]42

Mój Drogi!

Ostatni mój list na pewno otrzymałeś. Mimo że do dziś nie mam od Ciebie odpowiedzi, piszę jednak wykorzystując możliwość korespondowania z Tobą. Ogólnie u mnie bez zmian. Pogoda jest niestety nie szczególna. Mamy już 2 maja, a jest jeszcze zimno. Szczególnie przykre są ostre wiatry ze wschodu przy pracy na wolnym powietrzu, ale dla mnie jest korzystnie, że jestem pod dachem. U Was też chyba nie jest inaczej. Oprócz ciężkiego czasu wojny znosić trzeba jeszcze te ciężkie warunki pogodowe. Życie byłoby niełatwe do zniesienia, gdybyśmy nie czerpali pociechy i sił z naszej całej postawy duchowej. Teraz rozumie się doskonale, co to znaczy zakotwiczyć swoją osobowość w Chrystusie i Jego kapłaństwo przeżywać w cierpieniu. Jest się Panu Bogu głęboko wdzięcznym właśnie za to. Wspomagajmy się wzajemnie w modlitwie [----]<sup>56</sup> mam mało radosną wiadomość, że buntuje się z powodu choroby całej jego rodziny. Na pomoc lekarzy nigdy nie liczył, dlatego jedynie Bóg da mu swoją ostoję.

Pozdrów wszystkich moich serdecznie, pozdrawiam również Ciebie!  
Z błogosławieństwem

+ Michał

## 13

Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/1, s. 71–73. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/2.

Tum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK,teczka 1/2.

Dachau 3K, 13 VI [19]42

Mój Drogi!

Dziękuję serdecznie za ostatni list, przesyłkę pieniężną i znaczki. Cieszę się, że wraz ks. Schwartzem<sup>57</sup> masz dużo pracy w duszpasterstwie, i jestem Bogu wdzięczny, że swego czasu w Łądzie mogłem przyczynić się do Waszego zatrudnienia<sup>58</sup>. Przynajmniej częściowo może być zaspokojono-

<sup>56</sup> Wycięcie cenzury obozowej. Zapewne bp Kozal wymienił nazwisko tego więźnia.

<sup>57</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>58</sup> Por. przyp. 43.

ne zapotrzebowanie wiernych na religijną opiekę. Napisz mi, proszę, jak najprędzej, gdzie są obecnie Skowronek i Kuliński<sup>59</sup>. Ty wiesz, jacy byliśmy sobie bliscy i rozumiesz, że ich los leży mi głęboko na sercu.

Przy okazji pozdrów Jadwigę<sup>60</sup> i powiedz jej, że cieszę się z powodu korzystnego przebiegu choroby jej brata<sup>61</sup>. Sam bym nie wierzył, że nawet taki zdrowy organizm tak szybko i całkowicie wyjdzie z choroby. O mnie się nie troskajcie. Czuję się zdrowy i mogę jeszcze podjąć pracy. Zresztą od samego początku tak się nastawiłem tutaj, żeby się na mnie spełniła wola Boża i czuję się przy tym całkowicie szczęśliwy. Byłbym Wam wdzięczny, jeśli byście modlitwą wspierali moje nastawienie. Ja podobnie łączę się z Wami w ten sposób. Bądźcie wszyscy pozdrowieni jak najserdeczniej.

Z błogosławieństwem

Wasz + Michał

## 14

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 74–76. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

[Dachau 3K], 11 VII [1942]<sup>62</sup>

Data stempla pocztowego: 16 VII 1942

### Mój Drogi!

Serdecznie jestem Ci wdzięczny za ostatni list, nawet gdy tym razem był krótki. Napisz, proszę, obszernie, jak Wam idzie i jak stoi praca, gdyż

---

<sup>59</sup> Ks. Michał Skowronek (1867–1942), kapłan diecezji wrocławskiej, wybitny członek kapituły katedralnej we Wrocławku, był razem z biskupem Kozalem w Dachau; 28 V 1942 r. wysłany z transportem inwalidów na śmierć przez zabicie gazem. Ks. Stefan Kuliński (1873–1942), także kapłan diecezji wrocławskiej, od 1903 r. administrator, a potem proboszcz w Brześciu Kujawskim, uwięziony przez Niemców 6 X 1941 r. i osadzony w Dachau, został zamordowany w tym samym transporcie. Była to albo zaszyfrowana wiadomość, że już zginęli, albo bp Kozal nie zdawał sobie sprawy z tego, co w rzeczywistości znaczyły w obozie niemieckim tzw. transporty inwalidów.

<sup>60</sup> Chodzi o Jadwigę Chmielarz z d. Kozal, stryjeczną siostrę a zarazem siostrzenicę biskupa Kozala, po przyrodniej siostrze Zofii Kozal z d. Koniecznej (1873–1950), ur. 23 IX 1901 r. w Nowym Folwarku, pow. Krotoszyn, zm. 27 IX 1982 r. we Wrocławku (pochowana na cmentarzu komunalnym we Wrocławku przy ul. Chopina, kwat. 80, rząd 14, grób 221). Od 1932 r. mieszkała we Wrocławku i przebywała tu przez całą wojnę.

<sup>61</sup> Brat Jadwigi Chmielarz, Jan Konieczny (ur. 1872), przyrodni brat biskupa Kozala, zmarł jednak w 1942 r. w Kobiernie. Zob. W. Frątczak, *Biskup Michał Kozal. Życie – męczeństwo – kult*, wyd. 2 popr., Wrocław 2009, s. 21.

<sup>62</sup> Miejsce z datą uszkodzone przy otwieraniu formularza listowego.



Ty wiesz, że mnie to wszystko interesuje. Tak więc chciałbym na przykład wiedzieć, w jaki sposób została uregulowana ostatnia sprawa cmentarza<sup>63</sup>. Chciałbym też wiedzieć, jakie zmiany zostały wprowadzone w kwestii porządku służby Bożej w ostatnim czasie. Cieszy mnie, że moja siostra i krewni są zdrowi. Pozdrów ich serdecznie ode mnie, najlepiej przez Jadwigę<sup>64</sup> i daj im wiadomość, że i ja czuję się, dzięki Bogu, zdrowotnie dobrze. Pozdrów także Skowronka<sup>65</sup>, tak dawno nie mam od niego żadnej wiadomości, daj mi znać, co z nim. Myślami i sercem jest się przecież stale przy tych, którzy są bliscy.

Wszystkim, wszystkim znajomym ślę serdeczne pozdrowienia, polecam moich i mnie Waszym pobożnym modlitwom, szczególnie myślę o Tobie i ks. Schwartzu<sup>66</sup>, obejmuję Was wszystkich moimi modlitwami i moim błogosławieństwem.

+ Michał

## 15

*Oryg.: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/1, s. 77–78. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.*

*Thum. na jęz. polski: rkps; ArDWI, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 26 VII [19]42

Mój Drogi!

Niestety za późno zabrałem się dziś do pisania listu<sup>67</sup>. W ostatnim momencie, mogę dać jedynie znak życia o sobie. Dziękuję ci za ostatni list i przesyłkę pieniężną. Jak najserdeczniej pozdrawiam Ciebie, wszystkich krewnych i znajomych, polecam się Waszym pobożnym modlitwom, przyrzekając to samo ze swej strony.

Z błogosławieństwem

+ Michał

---

<sup>63</sup> Chodzi o cmentarz grzebalny we Włocławku przy ul. Chopina, przed wojną administrowany przez parafię św. Jana Chrzciciela.

<sup>64</sup> Chodzi o Jadwigę Chmielarz.

<sup>65</sup> Ks. Michał Skowronek (zob. przyp. 59) 28 V 1942 r. został wysłany z transportem inwalidów na śmierć przez zabicie gazem. Skoro po niemal trzech miesiącach od tej daty bp Kozal każe go pozdrowić i wypytuje o jego losy, to widocznie zarówno bp Kozal jak i niektórzy księża więźniowie, nie wiedzieli, czym są w rzeczywistości tzw. transporty inwalidów. Być może wierzyli kłamstwu Niemców, że jadą oni na leczenie.

<sup>66</sup> Zob. przyp. 12.

<sup>67</sup> Listy w obozie można było pisać tylko w ściśle w wyznaczonym na to czasie.

## 16

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 79–81. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Źum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

[Dachau 3K], 8 VIII [1942]<sup>68</sup>

Data stempla pocztowego: 14 VIII [19]42

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za Twój list z 30 ub. mies[iąca]. Uspokój, proszę, moich krewnych, zwłaszcza siostrę, że nie potrzebuje martwić się o mnie. Na razie jestem zdrowy, reszta i przyszłość jest w ręku Boga. Pracy mogę jeszcze bez trudności podolać. Warunki atmosferyczne są w tym roku nie-szczególne. Często mamy deszcz, a rano jest zimno jak w październiku. Do wszystkiego się można przyzwyczaić i wszystkiego można się nauczyć znosić.

Wdzięczny Ci jestem za wiadomość o nowych porządkach na cmentarzu oraz o nowych zarządzeniach dotyczących spraw Kościoła. Ucieszyłem się również, że pisałeś w ostatnim liście, iż odwiedziłeś w Izbicy krewnych Rafała<sup>69</sup> i że czują się dobrze. Boli mnie natomiast wieść o śmierci Stefana Brzeskiego<sup>70</sup>. Był to dzielny człowiek! Jak idzie Michałowi<sup>71</sup>. Myślę o wszystkich i jestem o nich zatroskany, nie mogę w niczym pomóc.

Myślcie o mnie w modlitwach, szczególnie 13. tego miesiąca<sup>72</sup>. Wszystkich moich krewnych i znajomych, ks. Schwartza<sup>73</sup> i Ciebie najserdeczniej pozdrawiam.

Z błogosławieństwem

+Michał

## 17

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 82–84. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Źum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 4 X [19]42

Data stempla pocztowego: 6 X [19]42

<sup>68</sup> Miejsce z datą uszkodzone przy otwieraniu formularza listowego.

<sup>69</sup> Zob. przyp. 53. Kozal pyta zapewne o księży przebywających w Izbicy Kujawskiej, bowiem w korespondencji obozowej zwykł nazywać kapłanów włocławskich „krewnymi Rafała”.

<sup>70</sup> Chodzi o ks. Stefana Kulińskiego, proboszcza w Brześciu Kujawskim, więźnia Dachau, który 18 V 1942 r. został wywieziony w tzw. transporcie inwalidów na śmierć przez zagazowanie.

<sup>71</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>72</sup> Przypadała wtedy trzecia rocznica konsekracji ks. Michała Kozala na biskupa.

<sup>73</sup> Zob. przyp. 12.

Mój Drogi!

Do dzisiaj nie otrzymałem jeszcze oczekiwanego listu od Ciebie, mam jednak nadzieję otrzymać go w tych dniach. Moje imieniny – mimo tych warunków – spędziłem szczęśliwie<sup>74</sup>. Było mi przyjemnie być w otoczeniu kochających serc. Dzień był – jak cały mijający miesiąc – piękny i słoneczny. Dziś natomiast mamy gęstą, nieprzenikliwą mgłę, również daje się odczuć, zwłaszcza stale rano, zimno. Powoli przygotowujemy się do zimy, którą będziemy musieli znów przeżyć w obozie. Wydawana jest już ciepła odzież. Jest rzeczą zrozumiałą, że myśli płyną do Ojczyzny. Nie bez wzruszenia myślę o październiku '39 r., kiedy to we Włocławku gromadziliśmy się gremialnie na nabożeństwie różańcowym w naszej katedrze. Także i teraz będziemy polecać się naszej Królowej Niebios. Obejmijcie nas Waszymi modlitwami, również i my to uczynimy.

Najserdeczniej pozdrawiam jak zwykle wszystkich moich krewnych, znajomych i Ciebie, spodziewam się dobrych wieści na temat Waszego zdrowia i samopoczucia.

Z błogosławieństwem

+ Michał

## 18

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 85–87. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 17 X [19]42

Mój Drogi!

Dzięki za Twój ostatni list. Bolesne, że Warszawa ponownie straciła swego biskupa<sup>75</sup>. Z naszej strony przyzwyczailiśmy się już do smutnych wieści. Bądź tak dobry i wyraż moje głębokie współczucie z powodu śmierci prałata Dembczyka<sup>76</sup> jego siostram. Wiem aż nazbyt dobrze,

---

<sup>74</sup> Swoje imieniny Michał Kozal obchodził we wspomnienie liturgiczne Michała Archanioła – 29 września.

<sup>75</sup> Był nim Stanisław Gall, właśc. Stanisław Gała (1865–1942) – polski biskup rzymskokatolicki, generał dywizji, biskup połowy Wojska Polskiego w latach 1919–1933, biskup pomocniczy warszawski w latach 1918–1919 i 1933–1940. Po śmierci arcybiskupa metropolity warszawskiego Aleksandra Kakowskiego (30 XII 1938) został wybrany na wikariusza kapitulnego, a 6 I 1940 ustanowiony administratorem apostolskim archidiecezji warszawskiej. Zmarł 11 IX 1942 r.

<sup>76</sup> Ks. Sylwan Dembczyk (1889–1942) – kapłan diecezji włocławskiej (wyświęcony 1912), od 1933 r. proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela we Włocławku. Uwięziony przez Niem-

jak bardzo były z nim związane, wiem więc, co straciły. Oby Bóg dał im pociechę i siłę. Już od dawna nie piszesz nic o Józefie Stanisławskim<sup>77</sup>. Pozdrów jego siostry i zapytaj je, co się z nim dzieje.

W czasie od ostatniego listu nic się nie zmieniło. Jeśli macie zamiar przysłać mi paczkę, to przypuszczam, na podstawie podobnych sytuacji, że Komendantura nie odmówiłaby pozwolenia na otrzymanie takowych. Proszę jednak wybierzcie taką żywność, która nie psuje się łatwo. Najpewniejszym byłby chleb i tłuszcz. Ale to nie jest konieczne, zwłaszcza że wiem, jak ciężko jest Wam samym, a ja mogę się bez tego obejść.

Serdecznie pozdrawiam Was wszystkich, Jadwidze<sup>78</sup> ślę serdeczne życzenia szczęścia i błogosławieństwa z racji jej imienin<sup>79</sup>, proszę o modlitwę i polecam Was opiece Bożej.

Z błogosławieństwem

+Michał

## 19

Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 88–90. Tekst w jęz. niemieckim.

Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.

Dachau 3K, 31 X [19]42

Data stempla pocztowego: 6 XI [19]42

Mój Drogi!

Twego listu-odpowiedzi na moje pismo jeszcze nie otrzymałem. List z 15. tego miesiąca już mam i dziękuję zań serdecznie. Bardzo zmartwiła mnie wiadomość o śmierci Józefa Straszewskiego<sup>80</sup>. Zmarł przecież tak

---

ców 7 XI 1939 r., 25 IV 1941 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, zmarł z wyczerpania zabójczymi warunkami obozowymi 10 X 1942 r. Zob. WłSB, t. 3, Włocławek 2005, s. 37–38.

<sup>77</sup> Chodzi o pierwszego proboszcza parafii św. Stanisława we Włocławku (faktycznie od 1922 r., formalnie od 1932 r.) ks. Józefa Straszewskiego (1885–1942) – kapłana diecezji włocławskiej (wyświęcony 1911 r.), budowniczego kościoła parafialnego. Uwięziony przez Niemców 7 XI 1939 r., od 25 IV 1941 r. przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau; wywieziony przez Niemców na śmierć przez zabicie gazem 12 VIII 1942 r. Obecnie błogosławiony w gronie męczenników II wojny światowej. Zob. WłSB, t. 2, Włocławek 2005, s. 169–171.

<sup>78</sup> Chodzi o Jadwigę Chmielarz.

<sup>79</sup> Jadwiga Chmielarz obchodziła swoje imieniny we wspomnienie liturgiczne św. Jadwigi Śląskiej – 16 października.

<sup>80</sup> Zob. przyp. 77.

niespodziewanie. Pociesz jego siostry ode mnie. Bóg zaliczy im na pewno ofiarę, jaką musiały ponieść. Mają na pewno godnego orędownika przy tronie Bożym. Bolesnym jest jednak, że nasze szeregi w tak okropny sposób przeredzają się.

Do mego dzisiejszego listu załączam pozwolenie na paczkę. Co do samej przesyłki pisałem ostatnio. Dziś nie potrzebuję niczego nowego dodawać. Pozwolenie dotyczy jednej paczki. Może byłoby możliwe przysłać bieliznę. Prosiłbym w tym przypadku o: 1 ciepłą koszulę, 1 ciepłe kalessony, 1 parę ciepłych naramienników, 1 szalik, 2 czarne ochraniacze pod sweter, (pulower) (od dłoni do łokcia). Wszystko inne otrzymam tutaj. Reszta u mnie bez zmian. Pogoda w dalszym ciągu dobra.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam, polecając nas wszystkich Waszym pobożnym modlitwom.

Z błogosławieństwem

+ Kozal

## 20

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 91–94. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 28 XI [19]42

Data stempla pocztowego: 1 XII [19]42

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za list z dn. 17. tego miesiąca. Dziwiłem się, że dnia 17. tego miesiąca nie otrzymałeś mego listu z 2. tego miesiąca. Ufam, że w międzyczasie doszedł<sup>81</sup>. Jak dotąd nie zaginął prawie żaden list ode mnie. Do listu dołączone było, jak słusznie przypuszczasz pozwolenie na paczkę. W międzyczasie pozwolenie to stało się bezprzedmiotowe, ponieważ obecnie paczki mogą przychodzić bez ograniczenia liczby i ciężaru; odpowiednie zarządzenia są na końcu listu. Ostatnio prosiłem o 1 ciepłe kalessony, 1 ciepłą koszulę, 1 szalik, 1 podkoszulkę z czarnego materiału, do pulowerka (od nadgarstka do łokcia) i trochę czarnej wełny. Na wszelki wypadek powtarzam moją prośbę. Z diecezji dowiaduję się niestety coraz mniej. U mnie wszystko po staremu, tylko zima daje się już odczuć.

---

<sup>81</sup> List jednak zapewne nie doszedł, ponieważ nie ma go w zbiorze zachowanych listów obozowych Kozala.

Pozdrów, proszę, serdecznie moich wszystkich krewnych, znajomych, proszę o modlitwę za moich krewnych i za mnie, zapewnij ich, że widzę ich ciągle żywo w mej duszy, pozdrawiam również i Ciebie.

Z błogosławieństwem

+Michał

N.B. Wolno nam otrzymywać paczki z żywnością, tytoniem i bielizną spodnią. Żywność i tytoń mogą być przysłane w jednej paczce, natomiast bieliznę należy przesyłać osobno. Na zewnętrznej stronie paczki należy umieścić uwagę: „żywność” lub „bielizna”.

## 21

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 95–98. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 12 XII [19]42

Data stempla pocztowego: 17 XII [19]42

Mój Drogi!

Po długim oczekiwaniu otrzymałem Twój list z dn. 7 XII. Było to bardzo przykre być miesiąc bez wiadomości od Ciebie, za to teraz radość tym większa. Serdecznie Bóg zapłać za troskę o moją osobę. Przekaż moje pozdrowienia wszystkim, którzy dali dowody życzliwości wobec mojej osoby i jeszcze dają. Dziękuję serdecznie mojej siostrze za 2 paczki, które właśnie otrzymałem. Obawiam się jednak, że przysyłanie paczek dzieje się ze szkodą moich krewnych. Jeśliby tak było naprawdę, proszę więc przysyłanie paczek ograniczyć.

List ten jest ostatnim przed świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Korzystam więc z tej okazji, aby Wam wszystkim, moi Kochani, przekazać jak najserdeczniejsze życzenia szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Oby Dzieciątko Jezus rychło przyniosło światu ten tak długo upragniony pokój i obsypało Was swym obfitym błogosławieństwem, zawierającym wszystko, co jest konieczne i upragnione dla Waszego dobra i pomyślności w pracy. Moim *memento* obejmuję Was wszystkich, polecam moich krewnych i siebie Waszym modlitwom.

+Michał

N.B. Wolno nam otrzymywać paczki z żywnością, tytoniem i bielizną spodnią. Żywność i tytoń można zapakować razem, bieliznę w osobną

paczkę. Na opakowaniu należy umieścić uwagę: „żywność” lub „bielizna”. Powyższe podaję na polecenie kierownictwa obozu.

## 22

*Oryg.: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/1, s. 99–102. Tekst w jęz. niemieckim.*

*Odpis: mszps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

*Tłum. na jęz. polski: rkps; ArDWł, DPBMK, teczka 1/2.*

Dachau 3K, 10 I [19]43

Data stempla pocztowego: 12 I [19]43

Mój Drogi!

Serdeczne dzięki za Twoje ostatnie dwa listy, życzenia świąteczne i noworoczne. Ze swej strony proszę Boga, by spełnił to. Co Wam wszystkim życzyłem i w tym liście, jako pierwszym w tym roku, z całego serca powtarzam: z całego serca polecam Was Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, pod którego opiekę wkroczyliśmy w ten nowy rok.

Szczególnie myślę o mojej siostrze Agnieszce, która wkrótce obchodzić będzie imieniny<sup>82</sup>: oby Jej Patronka wyprosiła Jej u Tronu Bożego przez swe wstawiennictwo przeobfite błogosławieństwo. Serdecznie dziękuję Wam wszystkim za bogate paczki. Paczkę z bielizną i ochraniaczami na kolana otrzymałem w najlepszym porządku i dziękuję też tym, którzy w jakikolwiek sposób byli pomocni. Z żywności otrzymałem 5 paczek, 1 od mojej gosposi z Jadwigą i od p. Prześmiewskiej<sup>83</sup> też 1. Bądź tak dobry i podziękuj im wszystkim w moim imieniu. Podziękuj panie Annie<sup>84</sup>, także pośrednikowi p. Wronkasiowi<sup>85</sup>, on mianowicie ją zna, i pozdrów oboje serdecznie. Odnośnie paczek jest nowe zarządzenie, że tylko pocztą, nie zaś koleją mogą być przysyłane. Może byłoby dobrze, gdyby Agnieszka na wewnętrznej stronie kartonu paczki podała numer paczki i zawartość (np. 6. zawartość: 1 bochenek chleba itd.). Cieszę się i jestem Ci wdzięczny, że wspierasz siostry zmarłych proboszczów, polecam Ci zresztą i innych potrzebujących, na ile możesz im pomóc.

Najserdeczniej pozdrawiam Was wszystkich.

Z błogosławieństwem

Wasz + Michał

---

<sup>82</sup> Siostra biskupa Kozala, Agnieszka Konieczna, obchodziła imieniny 21 stycznia.

<sup>83</sup> Osoba niezidentyfikowana. Niestety dziś się już tego nie rozpozna.

<sup>84</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>85</sup> Osoba niezidentyfikowana.

[p.s.] Zgodnie z zarządzeniem kierownictwa obozu podaję do wiadomości: Przesyłanie paczek dopuszczone jest tylko przez pocztę. Wszelkie przesyłki paczek kolejną w formie przesyłek expressowych czy pilnych powinny być zaniechane, gdyż nie będą doręczone.

### SUMMARY

From the retaining in the Diocesan Archives 37 letters written by the Bishop Michał Kozal (1893–1943), suffragan bishop, the most important are 22 letters sent by him from the Contrentation Camp in Dachau in the years of 1941–1943. It was an overt correspondence, written in German. For the purposes of this publication they were translated into Polish.

*tum. Magdalena Okunowska*

**Key words:** Bishop Michał Kozal, Contrentation Camp in Dachau, letters from Contrentation Camps.

**Słowa kluczowe:** biskup Michał Kozal, listy z obozów koncentracyjnych, obóz koncentracyjny w Dachau.